



 Ty znasz głębię naszych serc, nasze myśli znasz, Dobry Ojcze nasz. Gdy się pomoc ludzka kończy, wtedy Ty się z dzieckiem łączysz. Ty ochroną mu w jego ciężkim dniu. Wiedziesz nas łaskawie, ku Swej wiecznej sławie.







- 2. W nadgwiezdnej wyży tej, w ojczyźnie górnej mej, sławniejsze piękno snadź, niż mogę je tu znać. Owoce drzewa jej i wody czyste w niej pięknością zdobią ją wspaniałą swą. Własności piękna . . .
- 3. Jezus powołał mnie,
 zgotował miejsce cne,
 przelał Swą za mnie krew,
 przejednał Boży gniew,
 Ducha mi Swego dał,
 mam w Nim swój wieczny dział.
 A więc za Panem w ślad
 podążam rad.
 Własności piękna...





2. Światło drogie, światło drogie, co rozpraszasz chmury wrogie! Kiedyż, kiedyż z wybranymi, przed Twój tron dopuszczonymi ujrzę lica Twego blask?

- 3. Hymn wspaniały, hymn wspaniały, wznosi chór aniołów cały.
 Ach, gdzież skrzydła do polotu, bym od ziemskich nędz, kłopotów wzniósł się do Syjonu wzgórz!
- 4. O, błogości, o, błogości!
 W niebie pielgrzym, gdy zagości,
 w złotym grodzie, o, mój Panie,
 tego pojąć jam nie w stanie,
 jaka błogość będzie tam!









- Maran ata! Niech i dzisiaj pośród nas brzmi hasło to, mocniej serca niech tym biją, co własnością Jego są. Być wybraną . . .
- 3. Maran ata! To dla świętych jest pociechą w czasach złych, bo z kłopotów, zmartwień, śmierci wkrótce Pan wybawi Swych. Być wybraną . . .
- Maran ata! Pan jest blisko, ostateczny jest już czas. Więc i my gotowi bądźmy stanąć przed Nim wszyscy wraz. Być wybraną . . .





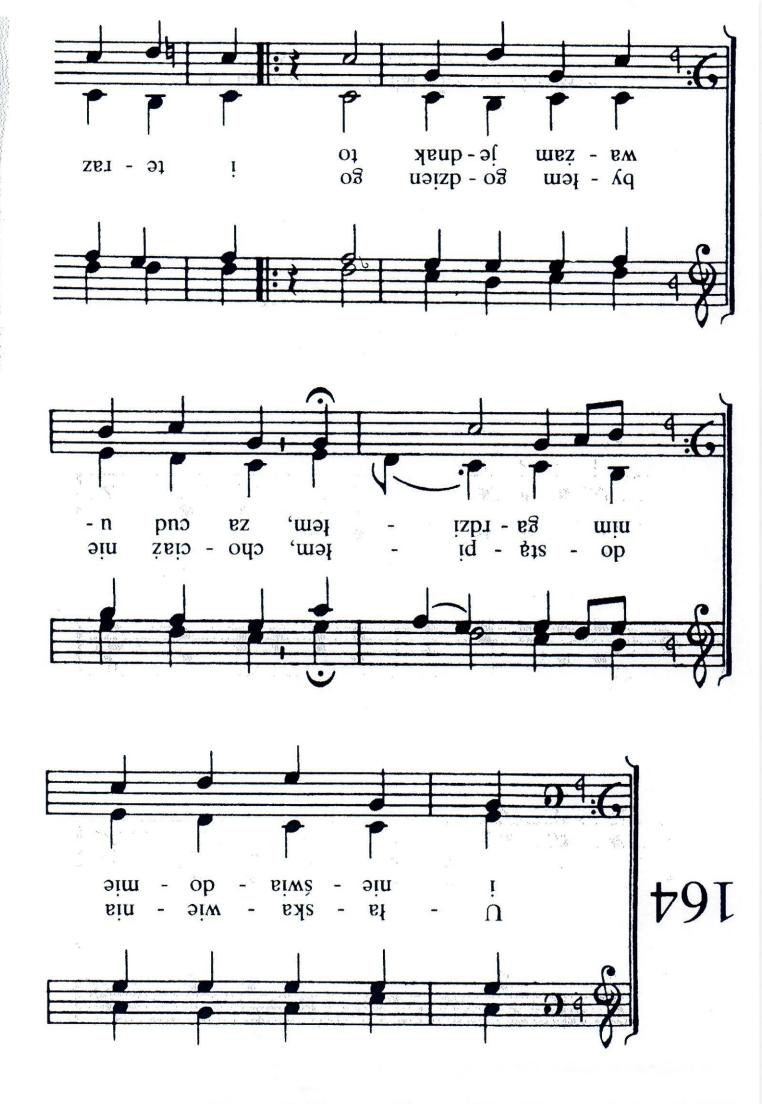








- Związany byłem pętami grzechu, związany byłem więzami win. Więc mówię . . .
- 3. Leżałem w śmierci szatańskiej mocy, leżałem w śmierci, zapłacie win. Więc mówię . . .
- 4. Lecz Bóg mi zesłał wiernego Zbawcę, Jezusa zesłał, wyzwolił mnie. Więc mówię...







- 2. Grzechami swymi zasłużyłem na sprawiedliwy Boży gniew, lecz pojednania dostąpiłem, gdy obmył mnie przez Zbawcy krew, jam Boże dziecię, niegdyś wróg, to w miłosierdziu sprawił Bóg.
- 3. O, Boże, hojny w łaskawości, w opiece Swej mnie ciągle masz, słabego nosisz mnie w miłości, aż kiedyś ujrzę Jego twarz i wiecznie tam radując się, wysławię miłosierdzie Twe.

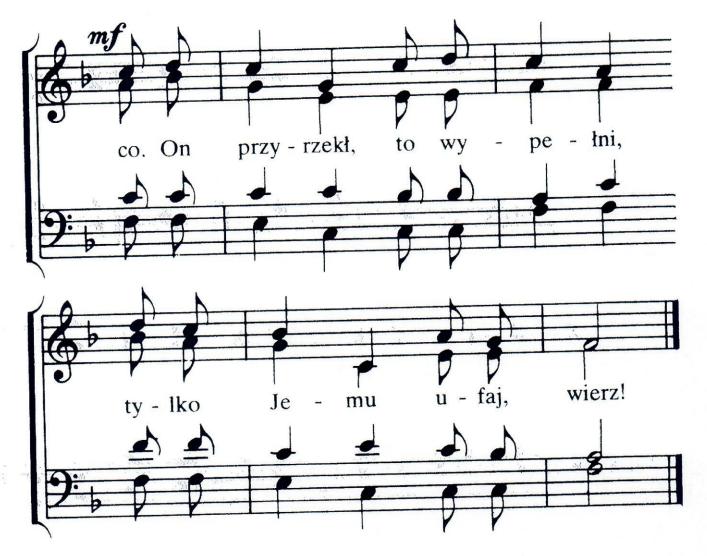




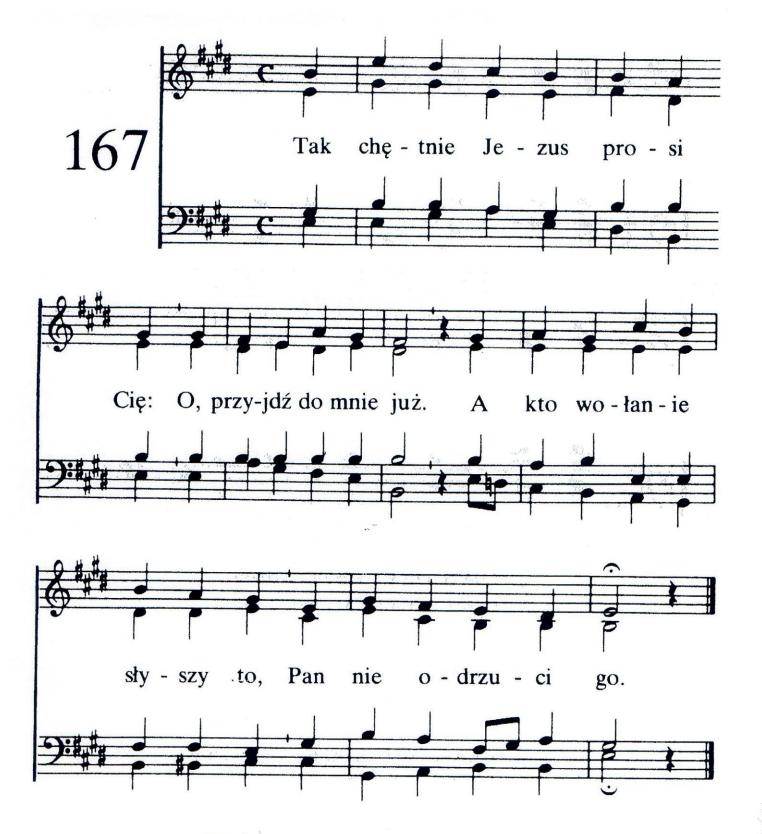
- Tyś grzech mój na Się wziął
 i brzemię win mych zdjał,
 o, Zbawco mój!
 Tobie ja służyć chcę
 po wszystkie życia dnie,
 śmierć już nie trwoży mnie,
 bom wiecznie Twój.
- 3. Gdy szatan zwieść mnie chce, Ty, Panie, wspieraj mnie i dodaj sił, aby mej duszy wróg nie zwiódł mnie z Twoich dróg, bym wciąż Ci służyć mógł i wiernym był.





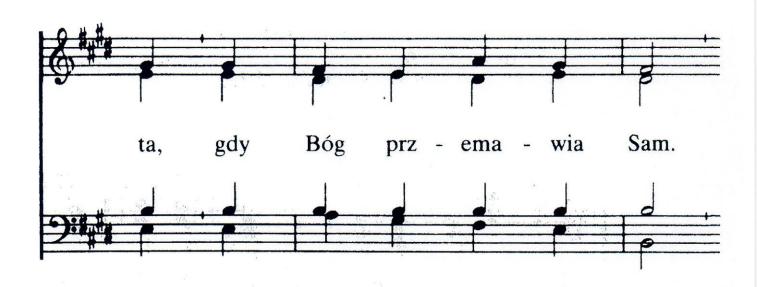


- Nie dajże się zmylić z drogi przez szatańską, chytrą moc; wiedz, że Zbawcy twego drogi wiodły też przez ciemną noc. Nie rozpaczaj . . .
- 3. Chcesz za Panem iść statecznie? Umrzeć musi własne "ja"; chcesz tu żyć Dlań użytecznie, przez śmierć wiedzie droga twa. Nie rozpaczaj . . .
- 4. Rzuć więc wszelkie wątpliwości i za Panem śmiało idź! Wszak On tylko to dopuści, co zbawienne może być. Nie rozpaczaj . . .



- Więc jeszcze dziś brzmi Zbawcy głos: gdyś obciążony, przyjdź. Bo jeszcze w cudny łaski czas Sam Zbawca prosi nas.
- Wnet przyjdzie Jezus, Boży Syn, czas łaski skończy się.
 Sam Król i Władca przyjmie Cię gdyś tylko wierzył Weń.









- On drogą, prawdą, życiem nam i żywym słowem Sam. Pochodnią jest dla naszych nóg, On Zbawca, Pan i Bóg.
- 3. Kto w skrusze przyjmie Słowo to i kto uniży się, tam, w szczęśliwości będzie żył, bo tak rzekł Boży Syn.







2. Nie będziesz latem żniwa miał, gdyś stracił wiosny dni; gdyś w porze siewu mało siał, nic jesień nie da ci. Więc wzwyż ku . . .

红凉,

3. Czy słyszysz? Zbawca ciebie zwie!
Tak mile woła cię!
Czy nie chcesz ujść szatana rąk,
co zgubę sieje wkrąg?
Dlatego wzwyż ku temu Panu spójrz.
Tak szybko czas tu mknie!
Dziś jeszcze chętnie wszystko Jemu złóż,
w Nim jest zbawienie twe.







- Spójrz! Tysiące grzesznych ludzi już napiło się z tych wód, bo ten strumień radość budzi. Pójdź oglądać Boży cud. Strumień ten . . .
- 3. Jeśli nie znasz mocy jego, przyjdź, zakosztuj, uznaj sam, gdyż ten strumień dla każdego jest od Boga z nieba dan. Strumień ten . . .







- 2. Głoście zgubionym wszystkich stron:
 Pan kocha was!
 Opuścił Swój niebieski tron,
 Pan kocha was!
 On umarł na Golgocie raz,
 odtąd miłośnie wzywa was,
 wykorzystajcie łaski czas!
 Pan kocha was!
 Bóg kocha nas!...
- 3. Pójdźcie wy, wszyscy, ze wszech stron:
 Pan kocha was!
 Wdzięczny i dobrotliwy On,
 Pan kocha was!
 Pocieszycielem On jest Swych,
 ufność, nadzieję wlewa w mdłych,
 w ciężkich pokusach krzepi ich:
 Pan kocha was!
 Bóg kocha nas! . . .











- Spójrz, łotr na krzyżu znalazł zdrój, o, niewymowny cud! I z łaską Panską poszedł w raj, w raj do żywota wód.
- 3. Jam niegdyś także w grzechach był, On zaś wybawił mnie i odtąd już ze wszystkich sił radośnie śpiewać chcę.
- Więc już na zawsze Jego krew błogości zdrojem jest.
 Niech tu i wiecznie brzmi ten śpiew: Mnie kocha Zbawca mój!





2. Nie czujeszże dzisiaj w swym sercu, jak Święty Duch ciągnie cię Doń? Czy nie chcesz być wolną od grzechów? Czy niebios nie wabi cię błoń? Czemu? Czemu? . . .

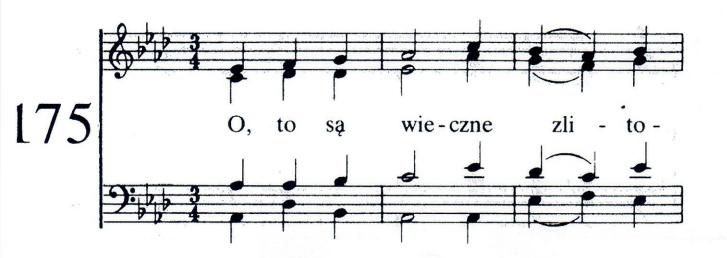
- 3. Czy nie chciałbyś przyjąć zbawienia? Wciąż z dala od Boga chcesz stać? A Jezus łaskawy Zbawiciel, chce błogi Swój pokój ci dać. Czemu? Czemu? . . .
- 4. Więc czemuż nie śpieszysz Doń, duszo, nim przyjdzie twa śmierć i twój sąd? Jezusa krew jeszcze cię zbawi, lecz zwlekać to zgubny jest błąd. Czemu? Czemu? . . .



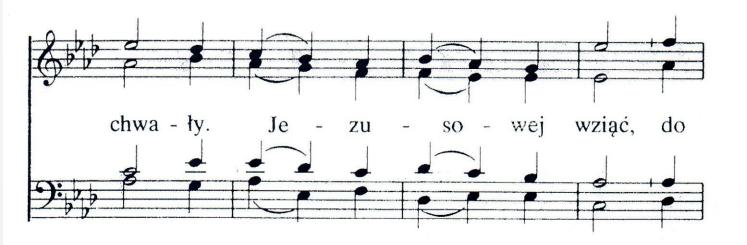




- 2. Pójdź do Zbawcy, twoje grzechy zgładził On z miłości Swej, wielkiej łaski doznać możesz, tylko Zbawcę przyjąć chciej! Choć zwątpiałe twe sumienie potępienia lęka się, Słowo święte cię upewnia, że On zmarł za grzechy twe, że On zmarł za grzechy twe.
- 3. Pójdź do Zbawcy, Jego brzemię będzie bardzo lekkie ci, a cierpienia wszelkie znikną, gdy uwierzysz w Niego ty. Pójdź, gdy Jezus ciebie prosi, słuchaj, jak On wzywa cię! Pójdź na ucztę ty do Pana, pójdźże dziś, nie wahaj się, pójdźże dziś, nie wahaj się!









- 2. Nie musisz iść na potępienie!
 Każdemu Bóg dopomóc chce.
 Dlatego zstąpił Syn na ziemię,
 a potem w niebo wzniósł On się.
 Od tronu łaski Przezeń już
 obfitość łaski spływa wciąż,
 obfitość łaski spływa wciąż.
- 3. O, Łasko, która wymazujesz przez krew Jezusa każdy grzech, ogłaszać wszędzie nakazujesz o odpuszczeniu przestępstw wszech, zbawienie, pokój dając wraz. Jak jest cudowny łaski czas, jak jest cudowny łaski czas.





ğ

- 2. Słów Jego słuchaj i przybliż się, w pokucie wyznaj Mu grzechy swe, On pewną, wieczną ochroną twą. Dzisiaj usłuchaj Go! Jakże błogo będzie . . .
- 3. Jemu swe serce dać dzisiaj śpiesz,
 On przyjmie ciebie, mocno w to wierz,
 miłością, łaską otoczy cię,
 tylko nie wahaj się!
 Jakże błogo będzie...



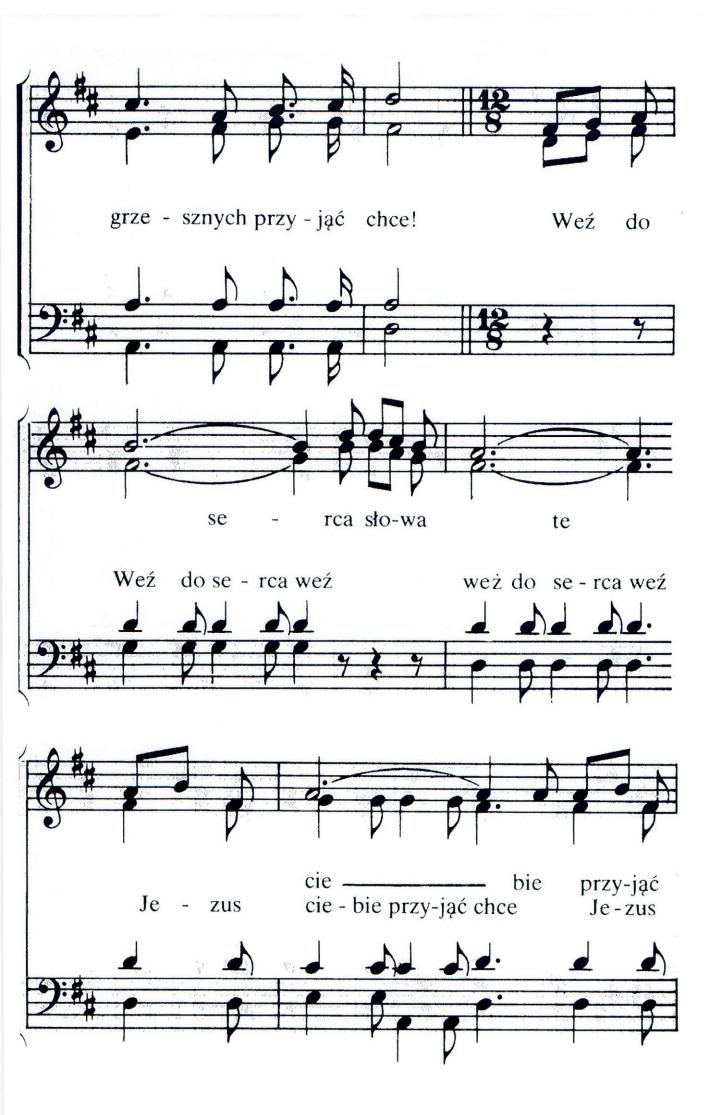


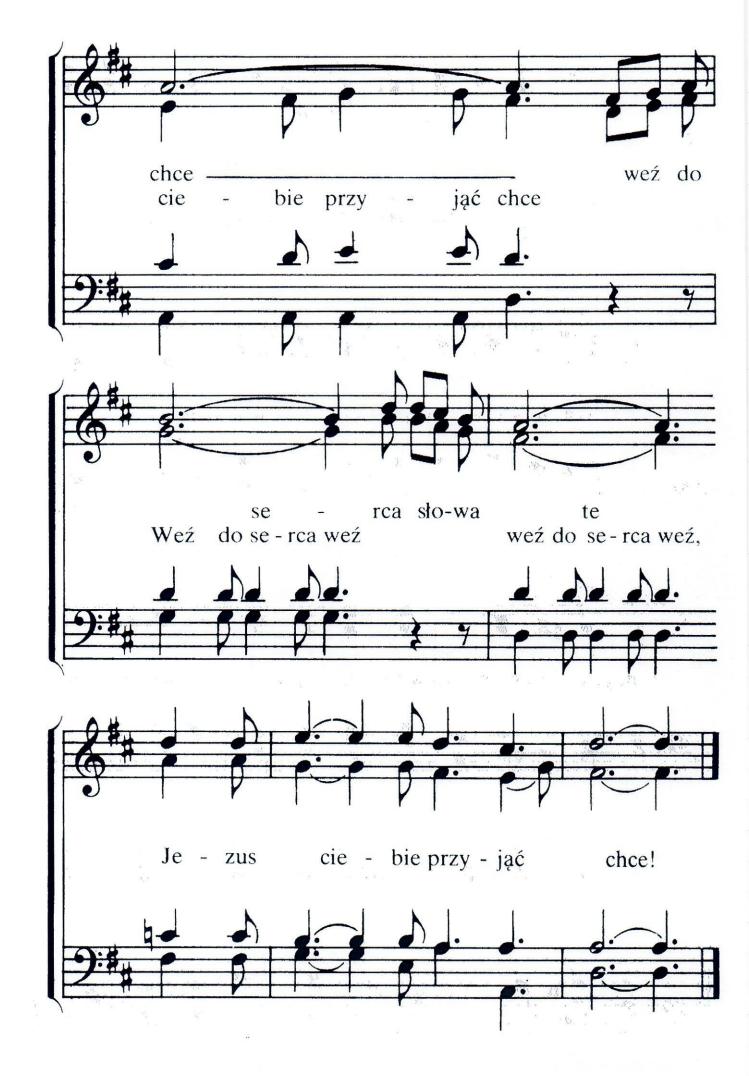




- Innego nie ma zbawienia i ubłagania też.
 Innego nie ma imienia, /:przez które mógłbyś żyć:/.
- 3. Kto wznosi dom na skale tej, ten nie zachwieje się. Ratunkiem wiecznym Jezus Sam, /:więc przyjmij łaskę tę:/.
- 4. Sam Jezus tylko światłem jest, w Nim swój oglądać stan i widzieć zdolny tylko ten, /:kto chodził w świetle sam:/.
- Więc tej światłości szukaj dziś, dopóki łaska trwa.
 Wnet życie Twe zakończy się /:więc przyjm zbawienia dar:/.



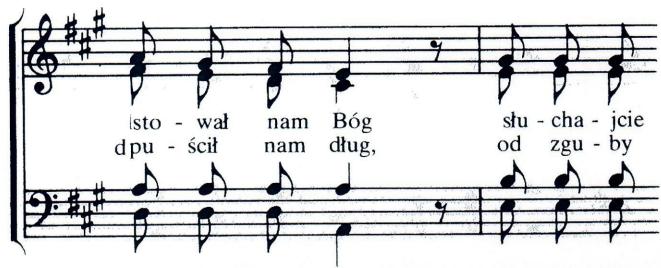






- Nie mów teraz: Jutro przyjdę, dziś, kto głos ten słyszeć chce, ma w Jezusie wieczny dział. Nie wspominaj swego jutra, i zbawienia nie odkładaj, tylko przyjmij wielki dar.
- 3. W Swej miłości Jezus wzywa, z darem Swym na Ciebie czeka, bo za darmo chce dać Ci. Już dziś możesz przyjść do Niego, dziś jest jeszcze czas przyjemny, więc skorzystaj, łaska trwa!









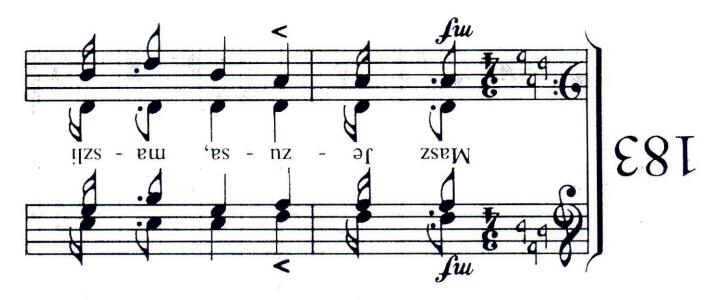
- Jeśli obłuda minionych tu dni dręczy w sumieniu wciąż was, niech w sercu wiara, jak w słońcu się lśni: Od zguby zbawił Bóg nas. Od zguby zbawił . . .
- 3. Gdy pod ciężarem trosk życia i mąk nadziei płomyk już zgasł, nie opuszczajcież zemdlonych swych rąk: Od zguby zbawił Bóg nas. Od zguby zbawił . . .





- Twą miłość sławię, Zbawco, niech moje serce z czcią pieśń wznosi za łaskawość i dobroć wielką Twą. Więc śpiewaj Panu wdzięcznie za wielki Jego czyn, z świętymi wraz społecznie, cudowny, chwały hymn.
- Radośnie śpiewam Zbawcy
 in sławię imię to.
 Serdecznie pieśnie wznoszę
 za odkupienie krwią.
 Wnet w mym chwalebnym stanie
 przez nieba będzie brzmieć,
 przed Pana tronem wiecznie
 cudowna, nowa pieśń.





2. Kto może dać ci wieczne życie i kto od sądu zwalnia wraz?
Jedynie Jezus całkowicie po wieczny odkupuje czas.
Więc spojrzeć w wierze chciej na Niego i jakim jesteś przyjść Doń chciej.
Zaufaj też miłości Jego, myśl oddaj Mu i serce swe.

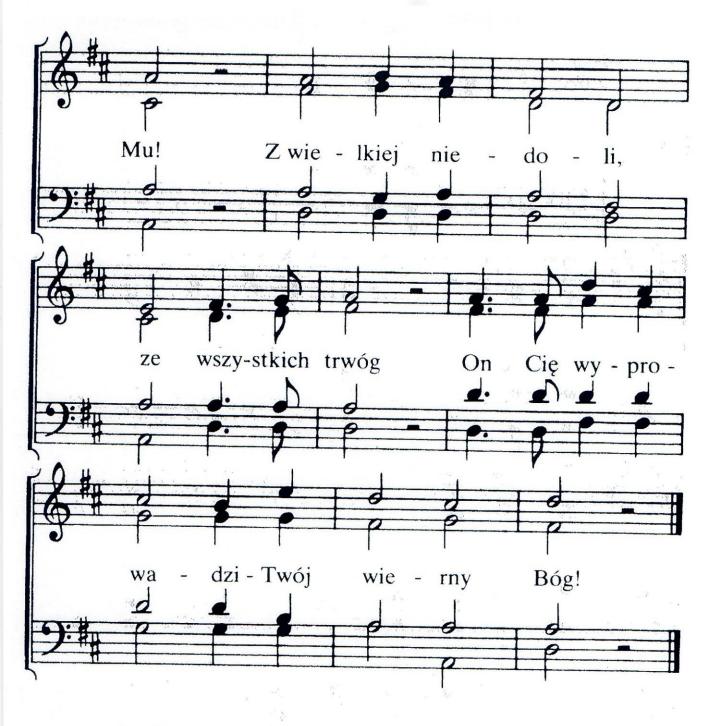






- 2. Masz Jezusa, maszli radość? Czyś zbawienia pewny Ty? Masz Jezusa-to w cierpieniu wszelka gorycz słodką Ci. Masz Jezusa...
- 3. Masz Jezusa, maszli życie, które trwa na wieki już? Masz Jezusa, co Mu dana chwała, cześć, majestat wciaż? Masz Jezusa...
- 4. Gdy masz Jego, to masz pokój, wtedy wciąż wysławiaj Go. Gdy masz Jego, to w Twym życiu On jest wciąż radością Twą. Masz Jezusa-raduj się, bo Twój Zbawca kocha Cię!





- 2. Ufaj, duszo Panu, zaufaj Mu! na Nim wciąż spolegaj, żyj dla Niego tu. Co daje świat, pełen trwóg i zdrad? Pan z pomocą śpieszy i ochrania rad. On wiecznie wierny, zwalczony wróg. Chce w twym sercu mieszkać twój wierny Bóg!
- 3. Ufaj, duszo Panu, zaufaj Mu!
 Na Nim wciąż spolegaj, żyj dla Niego tu.
 Wnet skończy się twej pielgrzymki cień,
 Pan zabierze Swoich i nastanie dzień.
 Więc bojuj wiernie, choć groźny wróg,
 smutek w radość zmieni twój wierny Bóg!









- Kto chce, przyjdź i ty we wierze tak, jak jesteś, słaby, mdły.
 Co Bóg daje, nikt nie weźmie.
 Bierz to, czego braknie ci.
- 3. Kto chce, niechaj to doświadczy, jak miłuje grzesznych Pan.
 Kto uwierzy, temu daje odpuszczenia błogi stan.
- 4. Kto chce! Pośpiesz się i przyjmij! Ciemna noc przybliża się! Spiesz się, śpiesz przyjść do Jezusa, On grzeszników zbawić chce.









- Słowo Twoje niomylne, boś jedynie Słowem Sam. Wieczna miłość nie ustanie, bo miłością Jezus Pan. Panie, wszystko Ty wykonasz, co Twe Słowo mówi nam, kreska, jota nie przeminie – wsze proroctwa spełnisz Sam. Wsze proroctwa spełnisz Sam.
- 3: Panie, wiernie mnie prowadzisz, mocą Ducha strzeżesz mnie. Wiarę słabą też doświadczasz, bym rósł i nie zachwiał się. Twoim rękom się powierzam, widzę bowiem miłość Twa. Przeto prowadź mnie Swą mocą i utwierdzaj ufność mą, i utwierdzaj ufność mą.



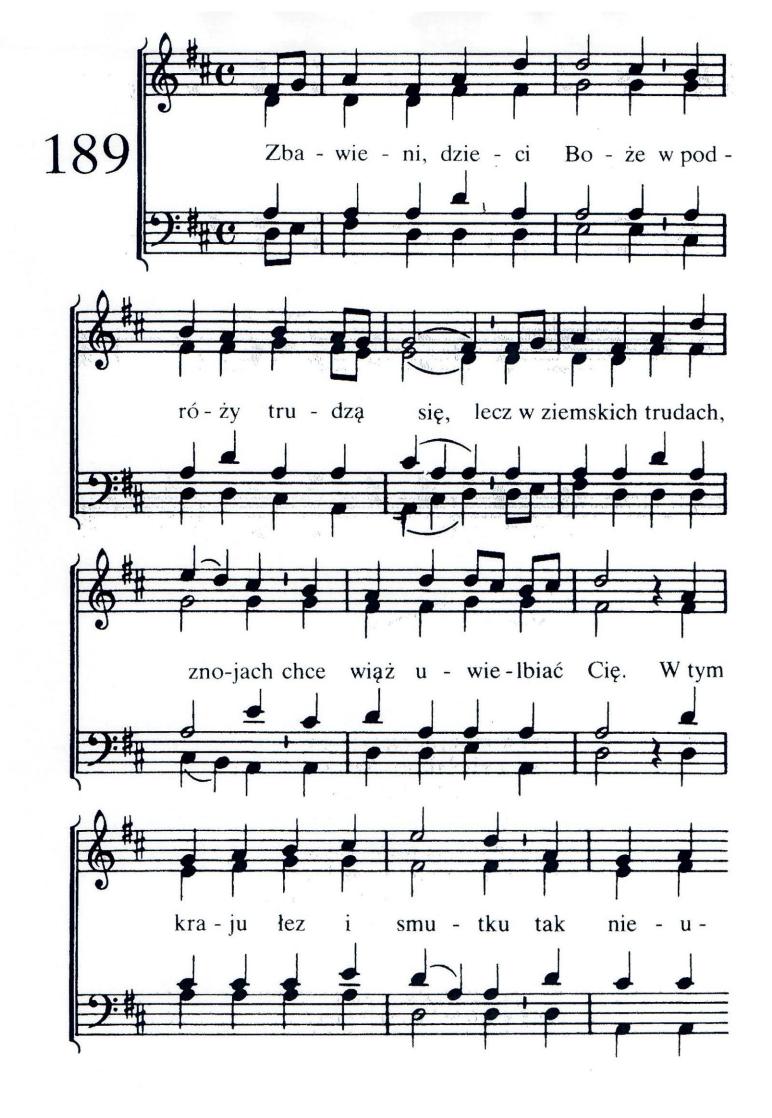
- 2. Zbawiciel jeszcze czeka, wyciąga do cię dłoń, twe serce czemuż zwleka i nie pośpiesza Doń?
- 3. Od Jego łaski z dala chcesz szczęście znaleźć ty? Ach, świat cię tylko skala, a szczęścia nie da ci.
- 4. Swe serce złóż Mu w darze i wśród żywota burz, jak Duch ci Święty każe, tak Zbawcy swemu służ.
- Pragnienia twe ukoi, gdy Weń uwierzysz ty, da pokój duszy twojej, da wieczne szczęście ci.

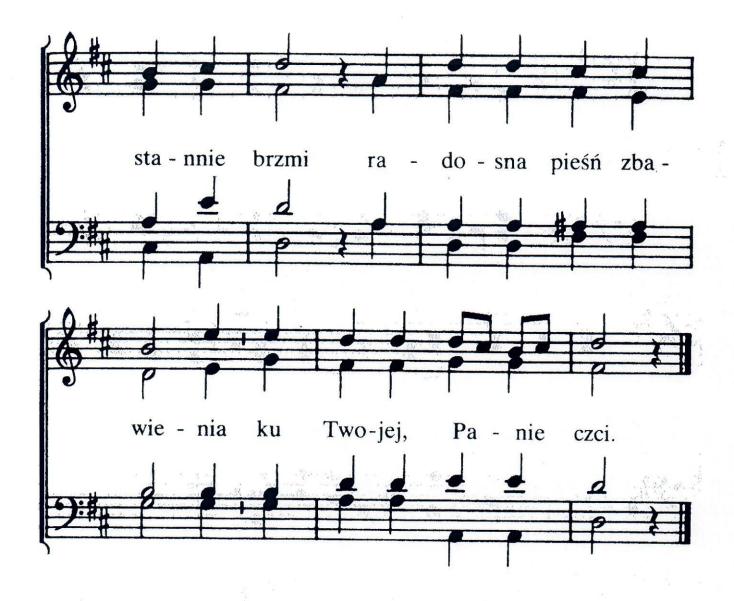






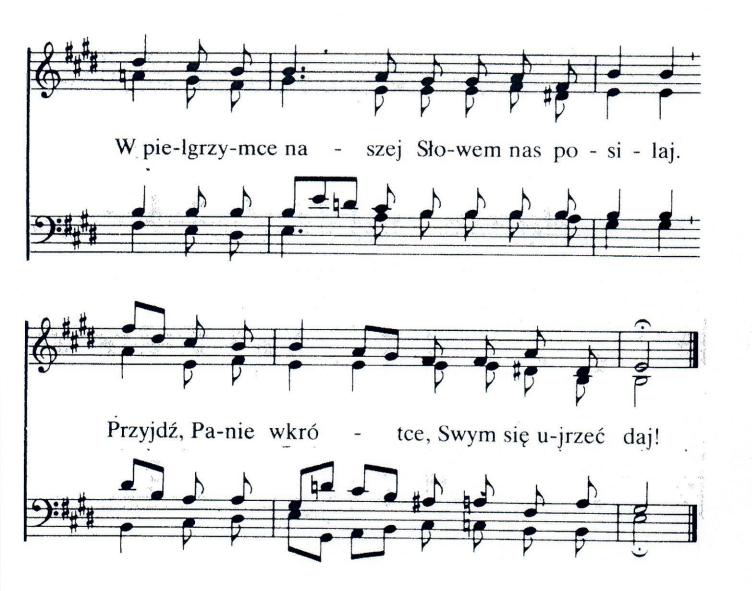
- Już mam, na wieki Cię posiadam, wiem, że umiłowałeś mnie, kupiłeś drogo moja duszę i Swoja łaską darzyć chcesz. Tyś moim pojednaniem, Panie, cześć, dzięki Tobie nieustannie.
- 3. Niech w moim sercu pozostanie wyryte Jezu, imię Twe, me serce Twą miłością, Panie, napełnij i umacniaj w niej. Niech będę w swoim życiu stały, bym był odbiciem Twojej chwały.
- 4. Umiłowany Zbawco, Panie, wybrałeś z łaski wielkiej mnie. Niech pieśń chwalebna nieustannie ku Tobie płynie dla czci Twej. Niech będzie imię wywyższone naszego Pana, Boga w niebie!



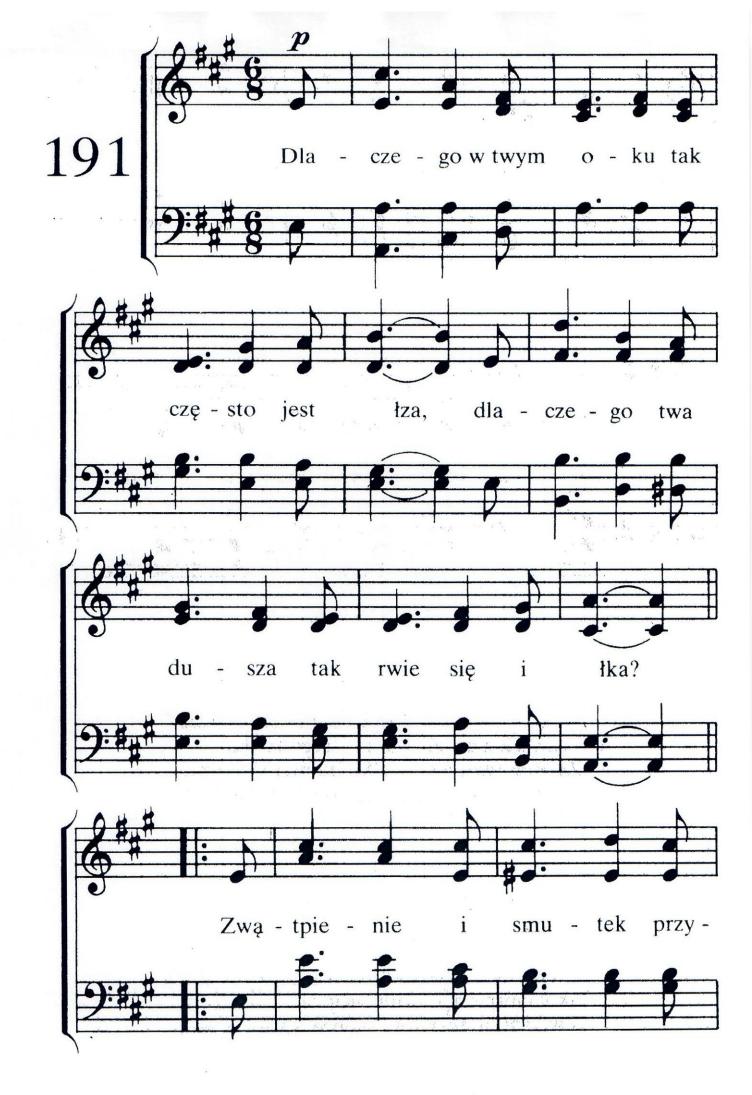


- Śpiewają Ci, Baranku, wspaniałą, nową pieśń. co głosi o Twym dziele, co serca wznosi wzwyż. Twą miłość opowiadać znów możem z łaski dziś, boś spełnił dzieło Swojejak Wielkim, Panie Tyś!
- 3. Niech już na wieki Tobie z serc naszych chwała brzmi. O, przyjdź już wnet, Jutrzenko, niech pokłon złożę Ci. Gdy się objawisz w pełni, Swą twarz ukażesz nam. Zupełna radość wtedy już w niebie będzie tam.

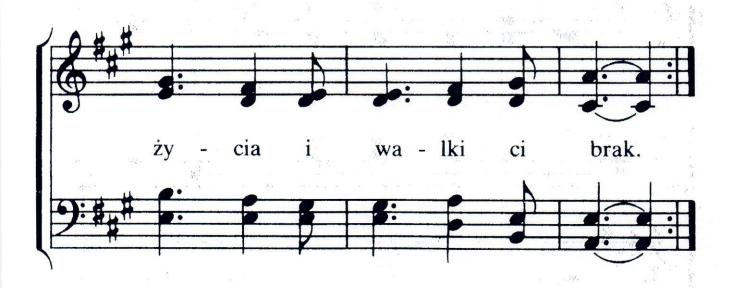




- 2. Oświecaj, byśmy w światłości zostali, gorącym sercem przy Twym Słowie trwali. Jaśnieli tu, gdzie śmierci grozi mrok, a szatan grzechu ukazuje urok. I krótki czas ten wykorzystywali, zwiastując Słowo, za Swym Panem szli.
- 3. Pomóż nam Syna Twego naśladować. abyśmy mogli prawdy Twe zachować, bo nasze dusze wzmacnia Słowo Twe. Gdy nas posilasz, rośnie serce Panie, we wspaniałości i w pełnym zachwycie będziemy wielbić ustawicznie Cię.







- 2. Za mało masz wiary, za dużo masz trwóg, za mało ty ufasz, że dobry jest Bóg. Że Bóg twój jest wielki, pamiętaj to wciąż i zawsze z modlitwą do Niego ty dąż! Że Bóg twój jest wielki, pamiętaj to wciąż i zawsze z modlitwą do Niego ty dąż!
- 3. Pod krzyż Zbawiciela śpiesz ufnie w złe dni, zabierze twe troski, osuszy twe łzy, ukoi cierpienia, utuli twój żal, a wszystkie tęsknoty odlecą gdzieś w dal. ukoi cierpienia, utuli twój żal, a wszystkie tęsknoty odlecą gdzieś w dal.



2. Pan, który w głos zawołał na pniu: "Spełniło się!" jest godzien, bo zmartwychwstał, wziąść uwielbienie, cześć. Swe dałeś Jezu życie z miłości wielkiej Swej, pragniemy więc w zachwycie o łasce śpiewać Twej.





2. Świat to wielka jest pustynia, duszy radość kto tu da?
Serce szuka tam wytchnieniagdzie jest miejsce Pana Chwał.
Już niedługo trwać to będzie,
noc zupełnie zniknie wnet.
Wkrótce wszyscy święci w rzędzie wzniosą Panu chwałę, cześć.

3. Kres nadejdzie wnet cierpieniom, łez już nie będziemy znać.
Troski w radość się przemienią – błogie szczęście będzie trwać.
Ach, Ty byłeś tu wzgardzony, świat i nas odrzucił też.
Wszelkie oko wśród zbawionych jednak Ciebie ujrzy, wnet.

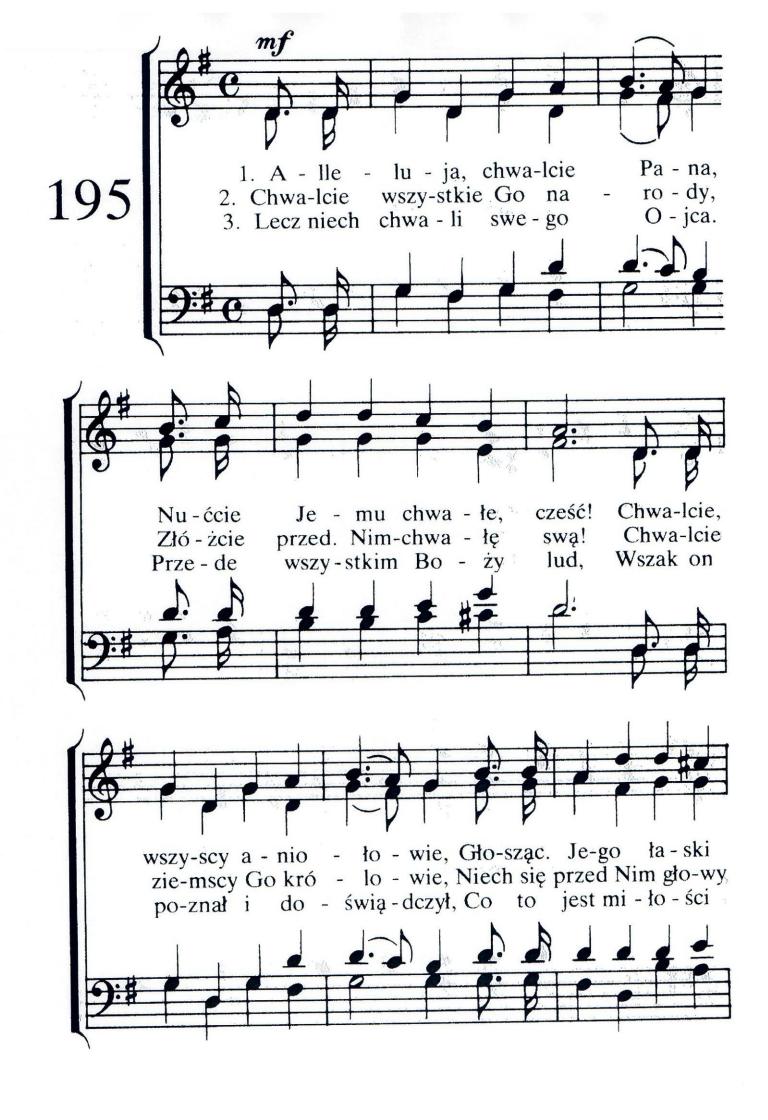




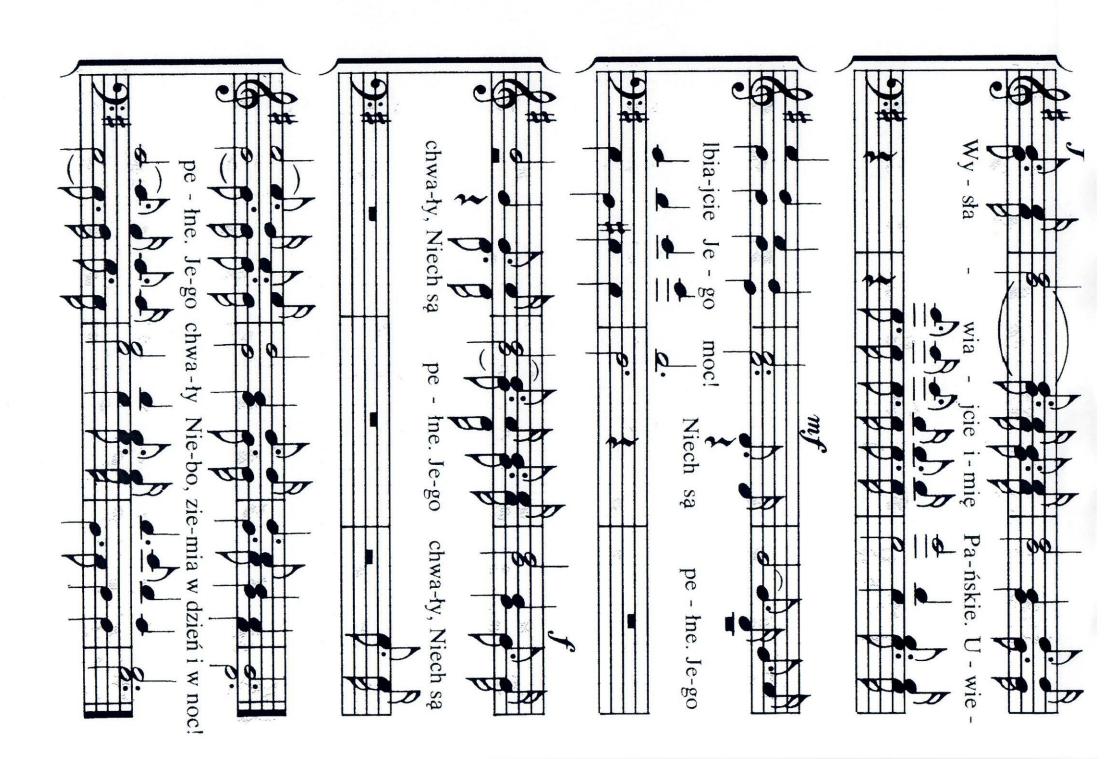


2. Wieszli, czym jest miłość Boża? Jak cię Zbawca kocha twój? Skieruj wzrok na krzyż Golgoty, na ten wiecznej łaski zdrój, gdzie z miłości do grzeszników zmarł niewinny, Boży Syn. Czy sumienie ci nie mówi, żeś i ty jest pełen win?

 O, zbłąkana duszo, zawróć z błędnych świata tego dróg, póki słońce łaski świeci, póki woła ciebie Bóg.
 Dziś na ciebie Zbawca czekauwierz duszo, uwierz Weń, nim zbawienia zorze zgasną, nim przeminie łaski dzień.





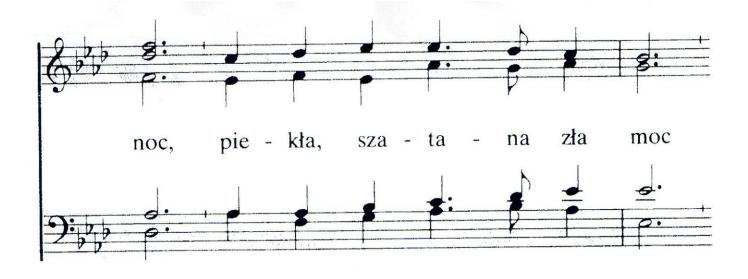






- 2. Lecz, Jezus, mój Zbawca mi poznać się dał, On Pasterz mój dobry, niedolę mą znał, On wołał mnie: "Duszo zgubiona, o słysz", "Wierz we mnie, ja grzechy twe wziąłem na krzyż".
- Poszedłem, gdzie wzywał mnie dobry mój Bóg, On dał mi Swój pokój, wyzwolił mnie z trwóg, On drogę ku szczęściu ukazał mi Sam, W Nim życie mam nowe i radość w Nim mam.
- 4. Niech wieści tej słucha zgubiony ten świat, że wszystkich Bóg kocha, odpuszcza tak rad, grzeszników chce zwolnić od kary i win i z Bogiem pojednać ich chce Boży Syn.







- Jezus, nasz Pan i Zbawiciel
 nie tylko śmierć zgładził,
 nieskazitelność i żywot
 na światło wprowadził.
 Bóg w Synu Swym
 ożywił nas i wraz z Nim
 w miejscach niebieskich posadził.
- 3. Z twarzą odkrytą patrzymy na Pańską tu drogę, gdyż Jego dzieło na wieki już jest doskonałe.
 Co wsiane tu, Chrystus obudzi ze snu Święte, chwalebne, wspaniałe.



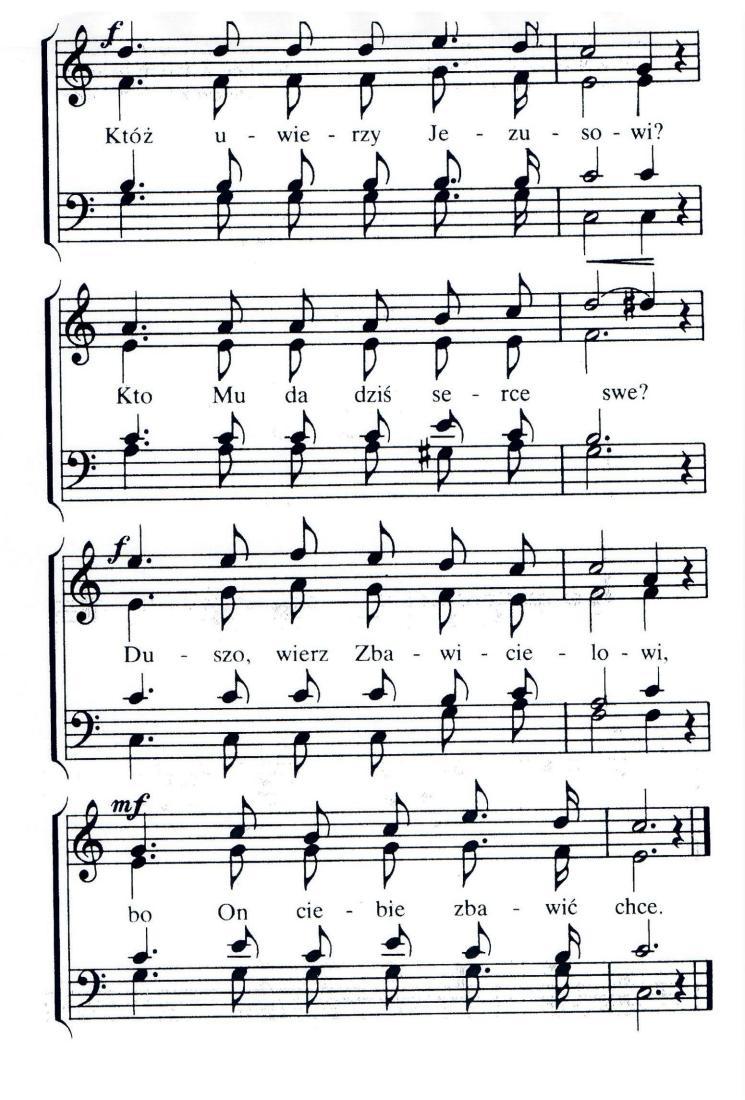




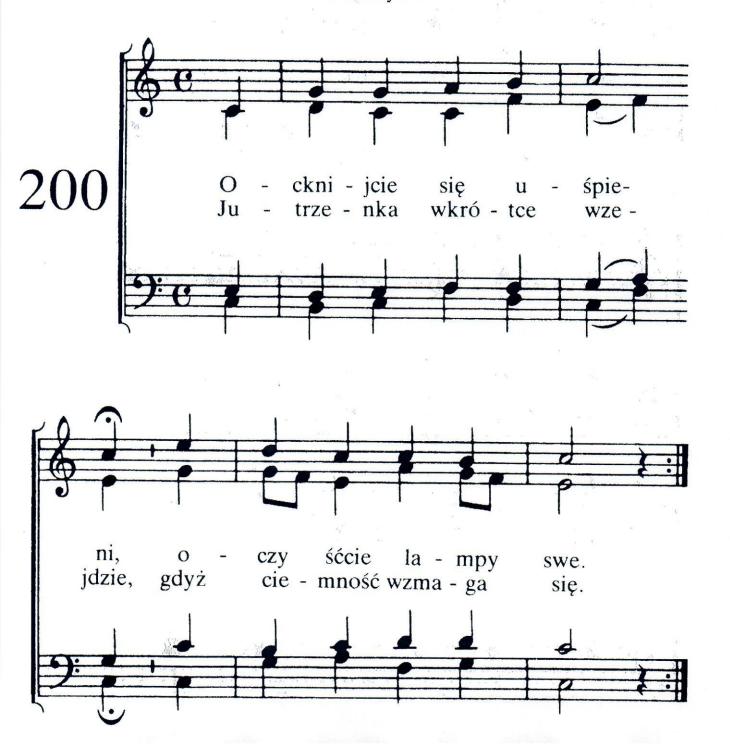


- Czytaj je w skupieniu ducha, abyś je rozumieć mógł i niech serce twoje słucha, co ci przez nie mówi Bóg.
- "Badaj Pismo, bowiem ono świadczy o mnie" – Pan rzekł to. "ędzie ten błogosławiony, kto je czyta, strzeże go"
- Szukaj co dzień w księdze Pana, ją za napój wieczny miej.
 Znajdzie dusza skołatana drogę, prawdę,, żywot w niej.
- Czytaj, badaj i rozważaj, co Bóg w nim dla ciebie dał. Czytaj, szukaj, bacznie zważaj, byś pożytek wieczny miał.
- Czytaj Pismo, bo objawia tam ratunek Pan Bóg ci. Tobie wybór pozostawia, gdzie chcesz wieczność spędzać Ty.





- Twoje serce tyle gości złudnych świata tego mar. Czyż miłości Jego świętej nie ogarnie ciebie żar? Któż uwierzy . . .
- 3. Nie masz czasu dla Jezusa?
 A On chce w twym sercu żyć.
 Nie odwlekaj z tym do jutra,
 jutro może późno być!
 Któż uwierzy...
- 4. Oddaj serce Jezusowi, bo czas łaski krótko trwa. Chwila sądu się przybliża, któż obronić ciebie ma? Któż uwierzy...





2. Wy, odkupieni wznoście radości wdzięczny ton i triumfalnie głoście, że wkrótce przyjdzie On. Bo wnet się zarumieni poranna zorza już. Czuwajcie wy, zbawieni, bo Oblubieniec tuż,

- 3. Przepaszcie biodra swoje i przygotujcie się, a wraz w weselne stroje przybierzcie serca swe. Wszak Święty Duch ogłasza, że Oblubieniec tuż, więc niech Go dusza wasza powita godnie już.
- 4. Spotkajcie Go radośnie wy, dzieci Boże wsze. Niech smutek wasz rozgłośnie w wesele zmieni się. Już nastał czas zamężcia, Oblubienicę On promienną blaskiem szczęścia przed Boży wiedzie tron!







- Jesteś wieczną mą radością, zawsze mnie pocieszasz rad. Chętnie świat ten porzuciłem, gdy wskazałeś mi Swój ślad. /:O, tak! O, tak!:/ Chętnie świat ten porzuciłem, gdy wkroczyłem na Twój ślad.
- 3. Panie, użyj mnie w Swej służbie, pomóż mi w czujności żyć, abym święte imię Twoje mógł tu godnie zawsze czcić. /:O, tak! O, tak!:/
 Pragnę święte imię Twoje należycie zawsze czcić.







- 2. Niechaj pokój panuje i radość Twa w sercu mym, gdzie przebýwasz, o chlubo ma! Niechaj moc, Panie, Twa w życiu wciąż moim trwa, niechaj wciąż we mnie trwa pokój, radość Twa!
- 3. Jezu, wiernie prowadzisz w Swej łasce mnie, abym życiem swym uczcić mógł godnie Cię. Trzymasz Ty rękę mą, drogą mnie wiodąc Swą tam, do chwały, gdzie wkrótce zobaczę Cię!





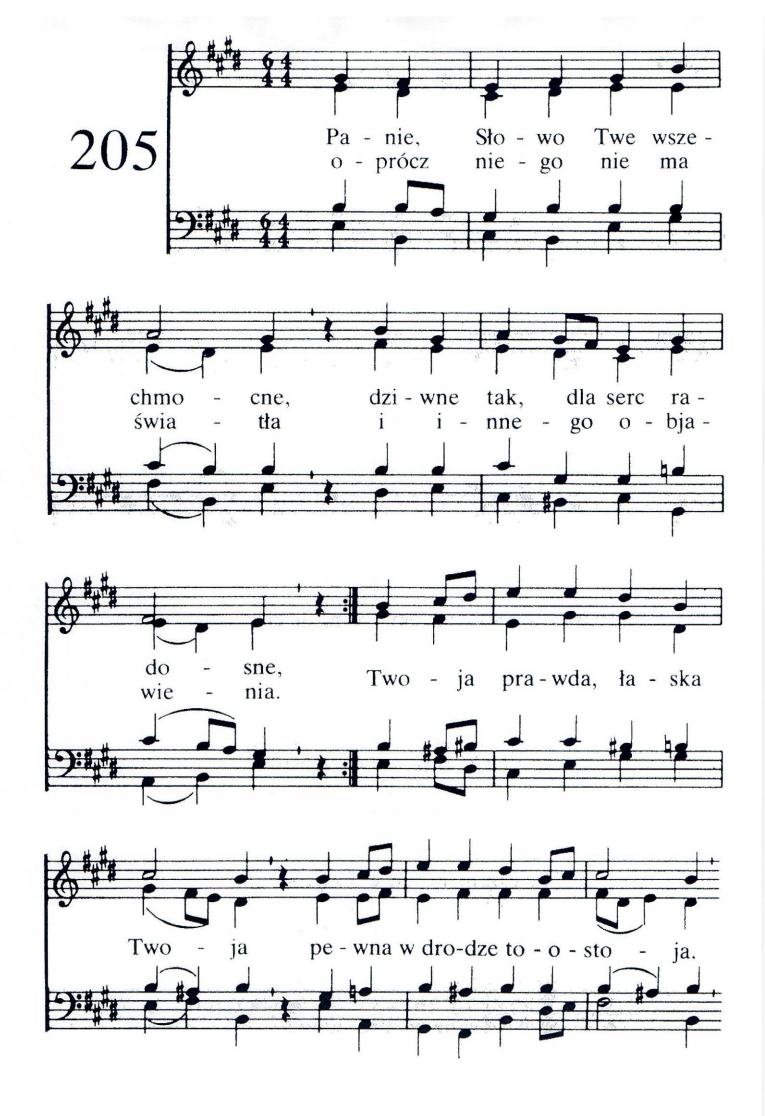
- W utrapienia czas
 Panie, wzmacniaj nas.
 Kiedy boleść serce targa,
 niech w nim nie powstanie skarga.
 Wszak przez krzyż i znój
 ślad prowadzi Twój.
- 3. Gdy za wolą Twą
 nas ciężary gną.
 Lub gdy widok bratniej doli
 w głębi serca nas zaboli,
 wskaż nam naszych łez
 ostateczny kres.
- Życiem naszym rządź, nam nadzieją bądź.
 Gdy po cierniach każesz kroczyć, racz opieką nas otoczyć.
 Wkrótce przyjdzie czas, że zabierzesz nas.





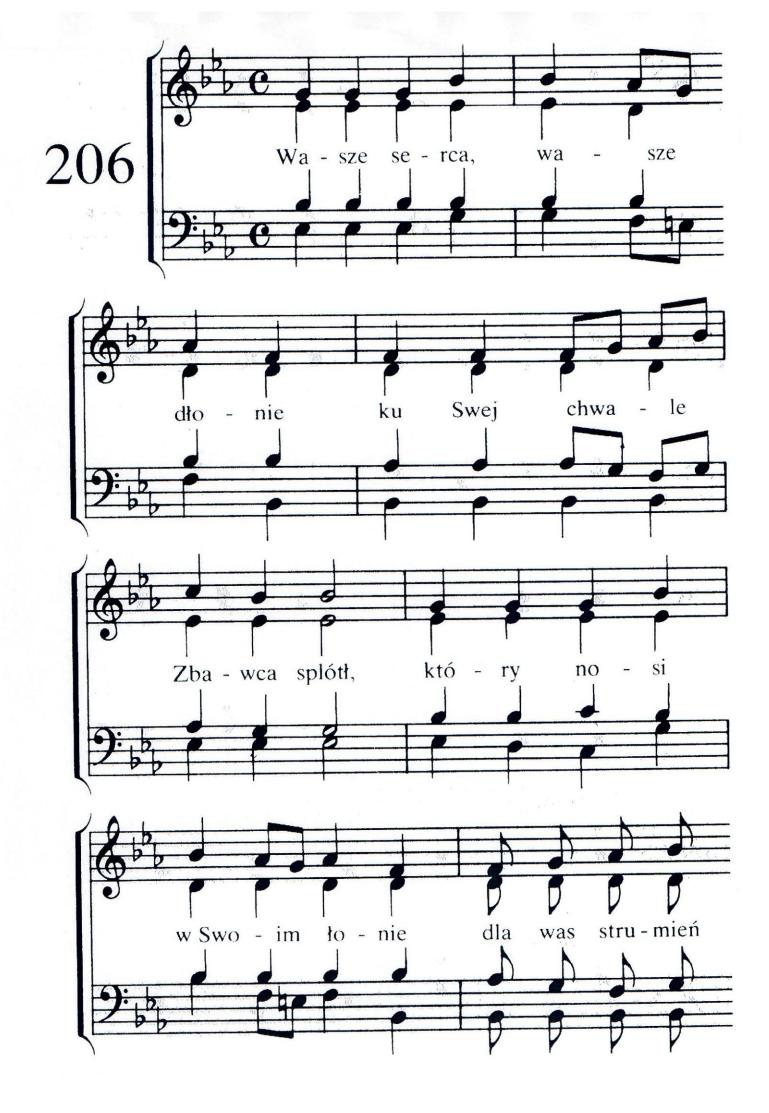


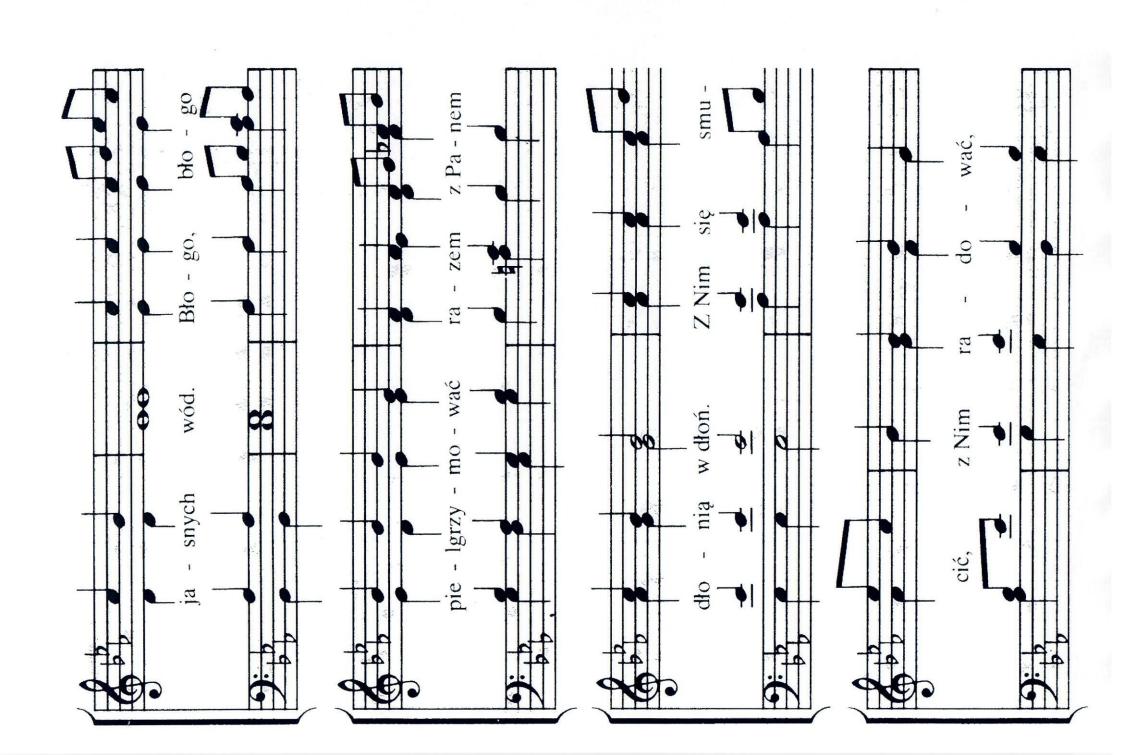
- 2. Ach, zastanów się jak pyszne serce twe obfite w złość.
 Wyznaj grzechy Jezusowi, w serce Go otwarte wpuść.
 On cię zbawi...
- 3. Bacznie wsłuchaj się, jak mile Jezus woła ciebie-słysz! Idź z ufnością do Jezusa, On cię chętnie przyjmie-wierz! On cię zbawi . . .
- Spojrzyj w duchu na Golgotę, gdzie zmarł za cię Boży Syn. Gdy uwierzysz w Jego Imię, będziesz żył na wieki z Nim. On cię zbawi . . .

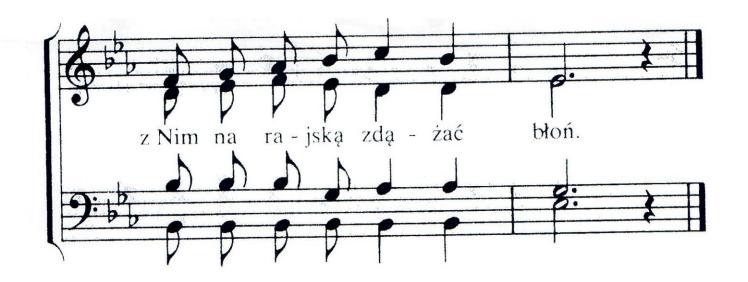




- 2. Daj nam Słowem Twym się cieszyć i na głos Twój chętnie śpieszyć, wiernie prawdy Twe przestrzegać i na prawach Twych polegać. Oprzeć się na obietnicach, Twym świadectwom zawsze ufać, uczcić Cię przez posłuszeństwo i wykazać w walce męstwo.
- Świeci Słowo Twe w ciemności, pocieszeniem jest w gorzkości i ochroną w czasie boju, i w codziennym życia znoju. Słowo Twoje jest nam chlubą, wszystko inne-marną złuda. Wszystko w świecie z trzaskiem zginie-Słowo Twoje nie przeminie!







- Małżeńskiego On ogniwa trwałą spójnią musi być. Chętnie z wami Pan przebywa, z Nim możecie szczęśnie żyć. Błogo, błogo . . .
- Z niebios wyżyn błogosławi wam miłośnie Pańska dłoń. Niech Go życie wasze sławi, wasze modły wznoście Doń. Błogo, błogo . . .

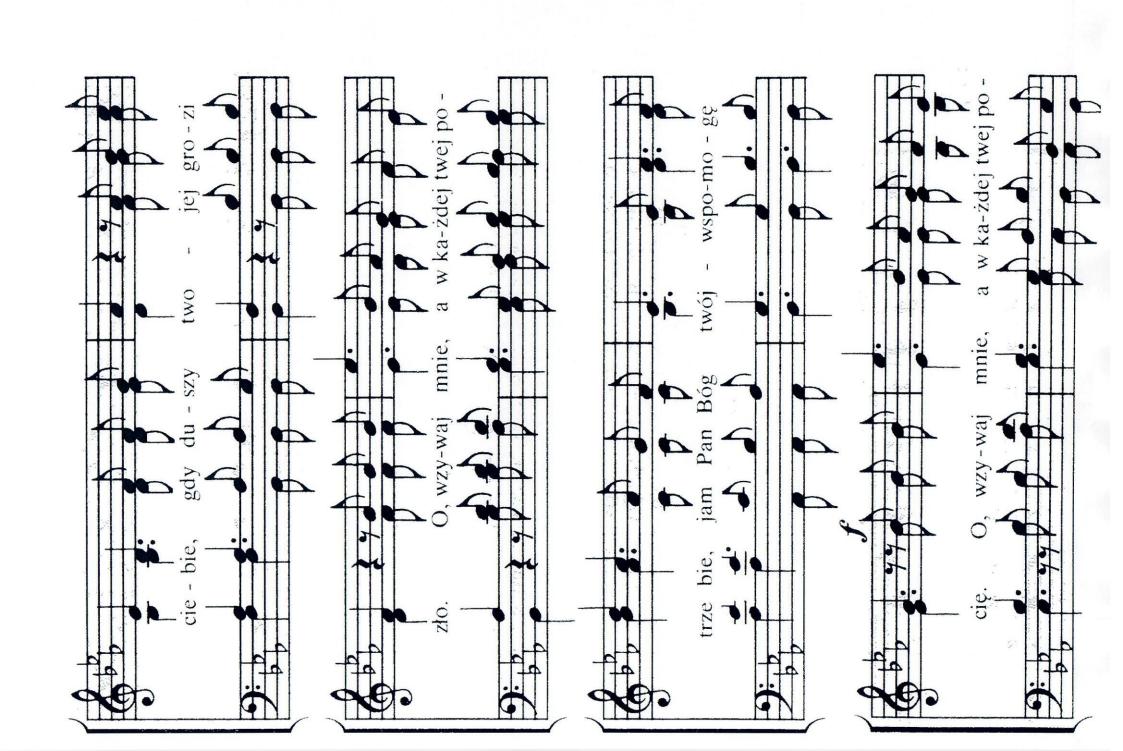


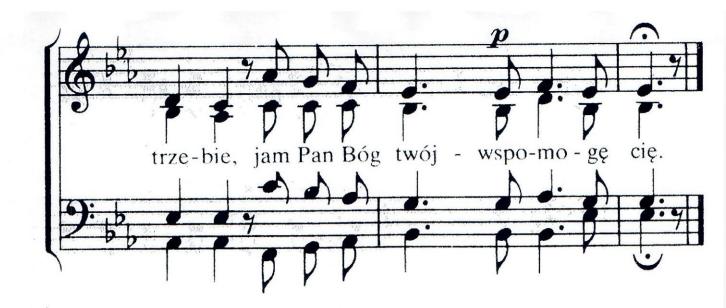




- 2. Bezpiecznym ja u Niego, On chroni mnie od trwóg, bezpiecznym ja w pokusach, bo zwyciężony wróg. Odłączyć nikt nie może od Pana nigdy mnie, ni od miłości Bożej, co w nim ujawnia się. Bezpiecznym ja u Niego, On chroni mnie od trwóg, Bezpiecznym ja w pokusach, bo zwyciężony wróg.
- 3. W Jezusa rękach jestem, On ofiarował się, bezpiecznie na Nim stale opieram życie swe. Na Niego ufnie czekam, aż minie nocy cień, gdy powtórnego przyjścia nastąpi Jego dzień. O, Panie Jezu, przybądź i daj się ujrzeć mi, bym już był w Twej światłości, gdzie z Ojcem jesteś Ty.







O, wzywaj mnie w dzień swego utrapienia, ja wtedy wyratuję cię.
 /: A ty za moje możne wybawienie, wysławisz mnie, wysławisz mnie. :/

3. O, wzywaj mnie w wahania trudnej chwili, gdy na bezdrożu stajesz ty.

/: Abyś w wyborze drogi się nie mylił,

o, wzywaj mnie, zaufaj mi. :/

 O, wzywaj mnie-ja słyszę twe wołanie, okażę ci oblicze Swe.
 I jako wierzysz, zawsze ci się stanie, gdy wezwiesz mnie, gdy wezwiesz mnie.
 A wówczas godnie będziesz zawsze w stanie wysławiać mnie, wysławiać mnie.







- 2. Niebiosa opuścił dla ziemi i krew za grzeszników Swą dał, by każdy, kto w Niego uwierzy swych win odpuszczenie w Nim miał. O, jakaż to . . .
- Swą śmiercią przejednał gniew Boży i łaski otworzył ci zdrój.
 Do Niego się przybliż w pokorze i wyznaj, że Zbawca to twój.
 O, jakaż to . . .





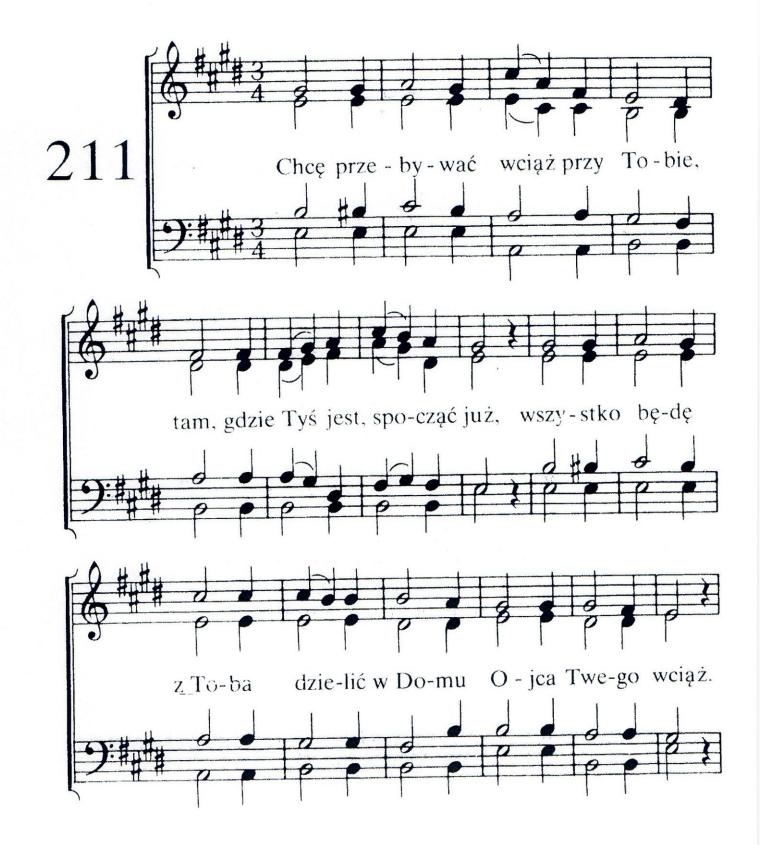


- 2. Wnet Oblubieniec przyjdzie, kto ma wciąż to na celu, tu przy Nim trwa. Nie tonie w świecie, choć wabi nas, czuwajcie wierni wraz!

 Panie, chcemy . . .
- 3. Wnet Oblubieniec przyjdzie, nasz Pan, w nieskazitelny nas oblec stan. Serca kierujcie ku Niemu swe, czuwajcie, zbliża się!
 Panie, chcemy . . .
- 4. Wnet Oblubieniec przyjdzie po Swych, by się uwielbić na wieki w nich. Niech serca wasze gotowe są powitać w chwale Go.

 Panie, chcemy . . .

5. Wnet Oblubieniec przyjdzie, bo chce z oblubienicą Swą złączyć się. Jakiż to dla nas szczęśliwy los! Cześć Mu wzniesiemy w głos. Panie, chcemy . . .





Przy Twym boku znika boleść,
 Ty pragnienie gasisz me.
 Jakże mógłbym się napoić
 tu, gdzie wszystko pustka tchnie?
 W świecie tym samotny jestem,
 ma ojczyzna w górze-w niebie.
 /: Ukojenie znajdę tam. :/

- Jesteś życiem moim, Panie, moją Tyś radością jest.
 W darze dałeś mi zbawienie, okazałeś miłość też.
 Tu na ziemi nie osiągnie odpoczynku serce moje.
 /: W Tobie odpocznienie nam. :/
- 4. Tyś jest niebios wiecznym słońcem, wszystko przez Cię dane nam i po całą wieczność jesteś Zbawicielem moim Sam. Zabierz Jezu własność swoją, połącz wkrótce ją ze sobą. /: Wieczna radość będzie tam. :/





- On mnie strzeże, gdy się do snu kładę, rano On rozprasza chmury trwóg. Na rozdrożach zbawcza daje radę, /: On mnie cieszy wśród ciernistych dróg. :/
- 3. Z Nim chcę w życiu swoim wciąż obcować, On pokarmem, On napojem mym. On też raczy w łasce mnie zachować /: I prowadzić w miłosierdziu Swym. :/





- Gdy On za nas zmarł, dał zbawienia dar. Wzniósł się do niebieskiej chwały, stamtąd wróci On wspaniały z wielką mocą Swą, przyodziany czcią.
- 3. Wkrótce przyjdzie dzień pełen zgrozy tchnień, gdy Pan Jezus się objawi, grzesznych On na sąd postawi, sprawiedliwy sąd, nikt nie ujdzie stąd!
- 4. Spadnie Boży gniew, sprawiedliwy gniew! Dotknie wtedy on każdego, kto nie obmył grzechu swego Jezusową krwią. Straszne będzie to!







- 2. Ufam tylko Tobie, Jezu, Twojej świętej krwi, co zbawiła mnie od złego, dała radość mi.
 Ufam, Panie . . .
- 3. Ufam tylko łasce Twojej, co ochrania mnie, czyni silnym, daje pomoc mi przez życia dnie.
 Ufam, Panie...
- 4. Ufam jako dziecię Tobie, ufam, Panie, Ci, bo mnie do zwycięstwa stale wiedziesz z łaski Ty.

 Ufam, Panie . . .





Jak szczęśliwy jestem w łasce Zbawcy dusz! Jak szczęśliwy, jak szczęśliwy! W dniach słonecznych, jak i w czasie prób i burz jestem w łasce Zbawcy dusz. Jam własnością Zbawcy dusz.

Jak szczęśliwy jestem w służbie Zbawcy dusz! Jak szczęśliwy, jak szczęśliwy! Z poświęceniem chętnie Dlań pracuję wciąż, będąc w służbie Zbawcy dusz. Jam własnością Zbawcy dusz.



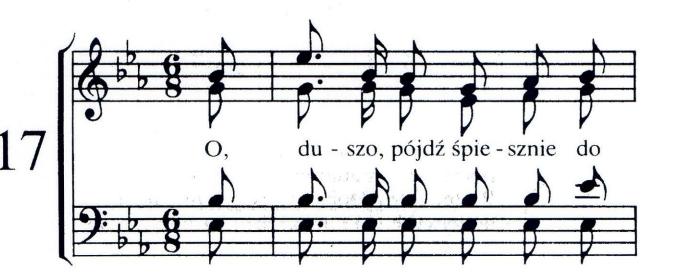




 My w sercach pokój mamy, bo Jezus dał nam go, pociechę posiadamy, choć życiu grozi zło. Pasterza też Dobrego, co paszę daje nam, do żywych wód prowadzi i strzeże stada Sam. Jesteśmy wszyscy...

- 3. Prorockie mamy Słowo, pochodnię naszych nóg, co wiedzie drogą nową, jak chce nasz Pan i Bóg. Ze Słowa tego wiemy, że wkrótce przyjdzie Pan, że wtedy obleczemy nieskazitelny stan.

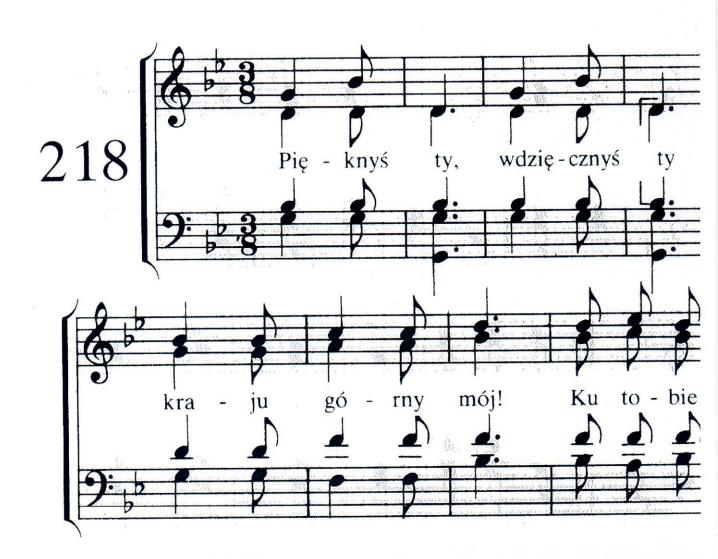
 Jesteśmy wszyscy...
- 4. W czas każdy dostęp dany do tronu łaski nam, więc śmiało się zbliżamy, by pomoc znaleźć tam. A po skończonym boju koronę życia da ten Książę nasz Pokoju, co chroni nas od zła. Jestesmy wszyscy...
- 5. Śpiewamy: "Maran ata!" Pan blisko jest, u wrót, by zabrać nas ze świata do Siebie, w niebios gród. On dał nam obietnicę: "Ja przyjdę po was znów", po Swą oblubienicę, nie zmieni Swoich słow. Jesteśmy wszyscy...
- 6. Czekamy przyjścia Jego z tęsknotą w każdy czas, wołamy więc do Niego: "O, weź do Siebie nas!" Prosimy w każdej dobie: "Nasz Panie Jezu, przyjdź! O, Alleluja Tobie! Po Swa wybrana znijdź!" Jesteśmy wszyscy...







- Ach, szukaj zbawienia u Boga, skąd łaski bezmiernej brzmi zew.
 Ze wszystkich twych grzechów obmyje Baranka Bożego cię krew.
 O, wszyscy . . .
- 3. Ach, szukaj pokoju u Zbawcy, nie znajdziesz wśród świata go dróg. Zbawiciel zagoi twe rany, wyzwoli cię z trosk twych i trwóg. O, wszyscy...
- Błogostan wiecznego zbawienia zgotował u Boga Sam Pan.
 O duszo, pójdź śmiało do Zbawcy,
 On czeka i woła cię Sam.
 O, wszyscy . . .





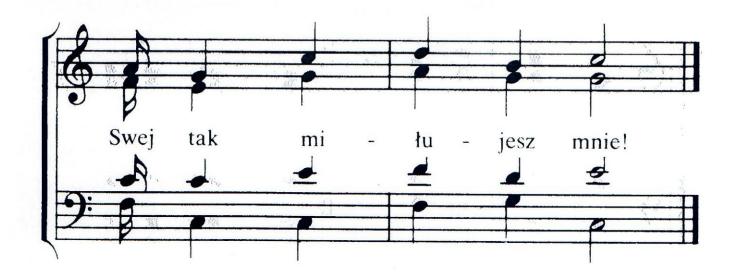


Wznoszę wzrok, tęskny wzrok
do niebieskich sfer,
gdzie odkupionych wiele jest
przez Zbawcy świętą krew.
Tu częsty bój i skwarne dni
zburzyły życia wdzięk.
/: Wdzięk świata wciąż wyciska mi
żałosny z piersi jęk. :/

3. Wkrótce już skończy się doświadczenia czas.
Już wnet wejdziemy w górny dom, gdy stąd Pan weźmie nas.
Nie chwycił jeszcze żaden słuch, nie dostrzegł ludzki wzrok, nie pojął śmiertelnika duch, co Swym zgotował Bóg.
Lecz nam objawił Święty Duch, co Swym zgotował Bóg!

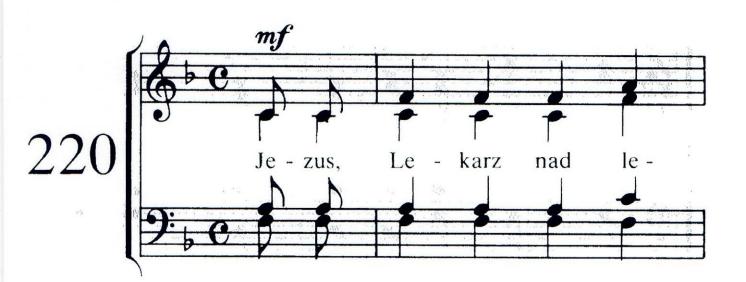






- 2. Daremny byłby żal mój i me łzy, gdybyś grzeszego mnie nie zbawił Ty! Serce radośnie ku Tobie Ignie, że zgubionego znalazłeś mnie!

 Zbawco, jakże mam . . .
- 3. Ubogi szedłem i sam przez ten świat, gdy promień łaski w moje serce wpadł, bo wyciągnąłeś ku mnie dłoń Swą, odtąd się stałem własnością Twą. Zbawco, jakże mam . . .
- 4. Godzieneś, Jezu dziękczynień i chwał, żeś mi żywota drogę poznać dał. Na wieki wieków czcić będę Cię, gdy w dom Ojcowski wprowadzisz mnie! Zbawco, jakże mam . . .









2. Brak spokoju ci i siły, wiary i nadziei brak? Ach, to grzechy osłabiły duszę twa i ciało tak. Wiedz, że każdy grzech uśmierca, ale żyje Chrystus Pan! Przyjmij Go do swego serca i czerp życie z Jego ran. Chrystus Pan . . .

3. Choć głębokie to są rany, które grzech zadaje ci, masz w Jezusie lek podany, uwierz, będziesz zdrów i ty. Jego pieczy powierz śmiało wszystko, o co troskę masz: ducha, duszę swą i ciało pod Chrystusa oddaj straż. Chrystus Pan . . .

4. I nie tylko, że ukoi Lekarz ten cierpienia twe, wszystkie rany On zagoi, w duszę siłę nową tchnie. Całe życie twe odnowi, tylko w Nim ufanie złóż, kogo bowiem On uzdrowi, ten na wieki zdrowy już. Chrystus Pan . . .



- Jezus nie miał, gdzie by głowę skłonił, bo własnego dachu nie miał On.
 /: Ten, co ziemię i niebiosa stworzył nic własnością nie nazywał Swą. :/
- Gdy u Ojca szukał pokrzepienia, na osobne miejsca chodził tam.
 /: Władca niebios i całego świata swej komórki nie posiadał Sam. :/
- Wielkie tłumy wciąż Go otaczały, bez wytchnienia niósł On ulgę im.
 /: Nigdy ludziom nie był niedostępny, nikim nie pogardzał Boży Syn. :/
- 5. Czemuż my talk często się żalimy,
 że niejasne drogi życia są?
 /: Nie narzekaj, lecz zaufaj Temu,
 który hojnie daje łaskę Swą. :/

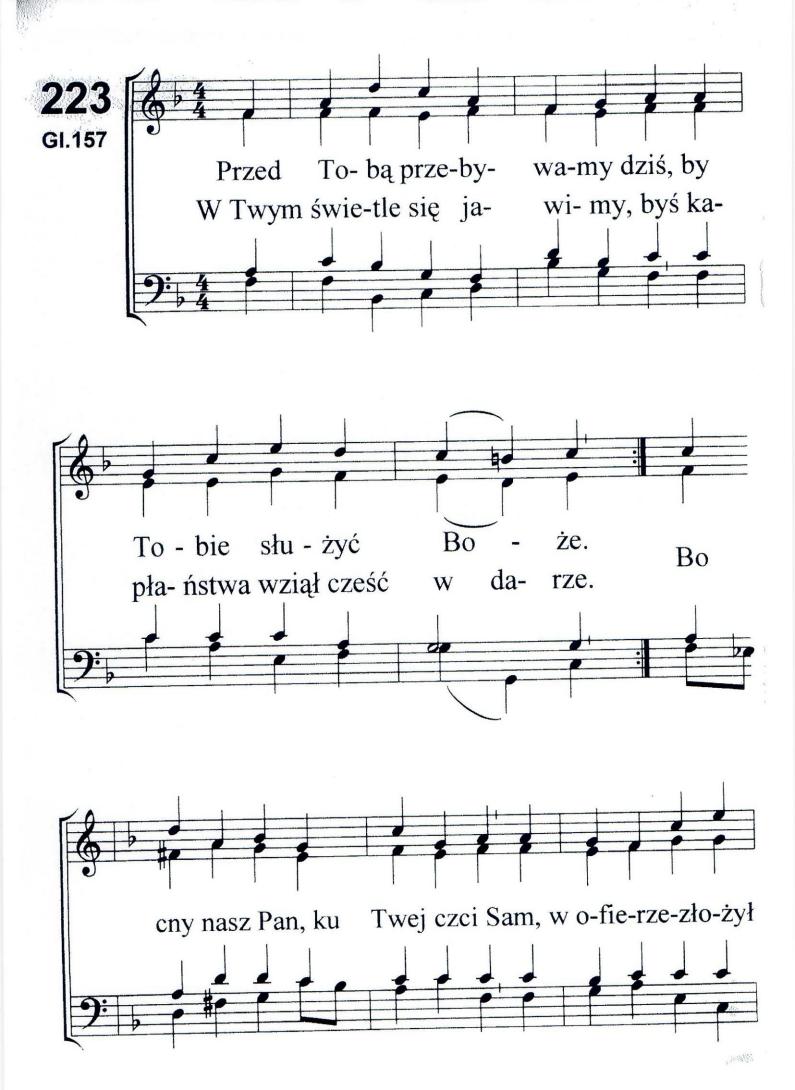








- 2. Myśl o Bogu odrzuciłeś, w grzechach zaś trawiłeś czas, drogą życia pogardziłeś, żyjąc trybem ludzkich mas. Ugnij się, o duszo biedna, do Jezusa pośpiesz ty, z Bogiem Świętym cię pojedna, oczyszczając cię w Śwej krwi. Zstąpił z nieba . . .
- 3. On wybawić pragnie ciebie, z mocy grzechów twych i wad, tylko, gdy Mu oddasz siebie, będziesz wolnym ty i rad. Złóż na Niego swe starania, z całej duszy uwierz Weń, On się do grzeszników skłania, spędza z serc ich smutku cień. Zstąpił z nieba . . .





- Twój święty gniew uderzył tam, za nasze zło Czystego.
 Na Swe oblicze upadł Pan, łzy roniąc za każdego.
 On podjął bój, cel widząc Twój, okrutne znosząc rany.
 Syn Boży, Pan, nad Pany.
- Posłuszny był do krzyża mąk,
 przekleństwem uczyniony.
 W milczeniu znosił straszny sąd,
 Twym mieczem uderzony.
 W śmierć za Swój lud iść musiał w grób.
 Gdy z Tobą nas pojednał,
 koronę swą odebrał.
- 4. Na Tego patrząc ślemy cześć, co Twoją jest wonnością. Więc w uwielbieniu chcemy nieść pieśń chwały, hołd z radością. Więc Ojcze nasz, w ten błogi czas, cześć, dzięki Ci składamy. Za dar Twój w łasce dany.





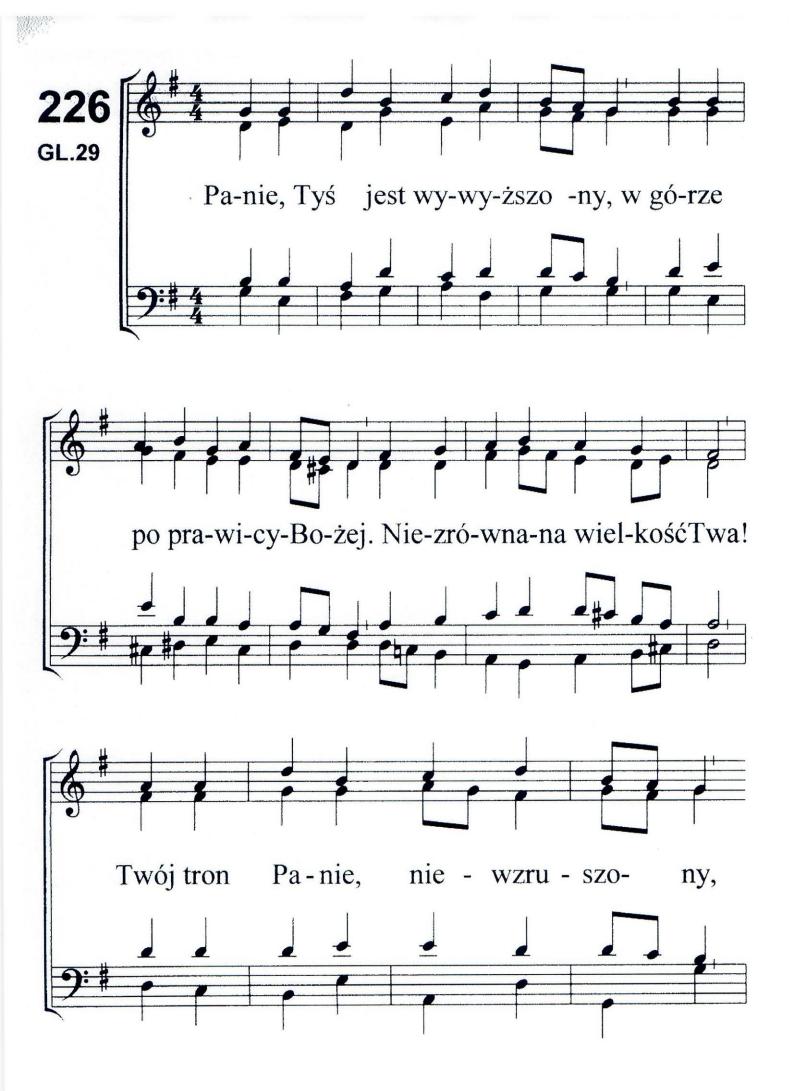
- Niech Twój pokój Panie, tu napełni nas.
 Gdy nam w swej dobroci, dobre Słowo dasz.
- Niech Twe słowo Panie, wskaże wolę Twą.
 Byśmy byli w stanie, godniej spełniać ją.
- Daj pragnienie słuchać, w ciszy pilnie słów.
 Co przez Twoje usta chcesz powiedzieć znów.
- Dodaj siły chodzić według Twoich słów. Byśmy mogli wielbić życiem Ciebie tu.





- Przez tłumy opuszczony, co z łask czerpały Twych, wyśmiany i zelżony, dotknięty gniewem złych.
- 3. Ty cierniem uwieńczony, w pokorze szedłeś Sam, przez wrogów pohańbiony, wydrwiony byłeś tam.
- 4. Tak wierny Sługo Boga, posłusznie na krzyż Ty, miłością kierowany sam szedłeś, prawy, cny.

- 5. Przez Boga opuszczony, staczałeś wielki bój, Tyś w sercu był strwożony, któż pojmie mękę, znój?
- To kara za nas winnych, dotknęła Panie Cię. Poszedłeś w śmierć za innych tak nastał sądu dzień.
- 7. To dla nas biednych, nędznych, Tyś tenże sprawił cud, sławimy dobroć Twoją, padamy do Twych nóg.



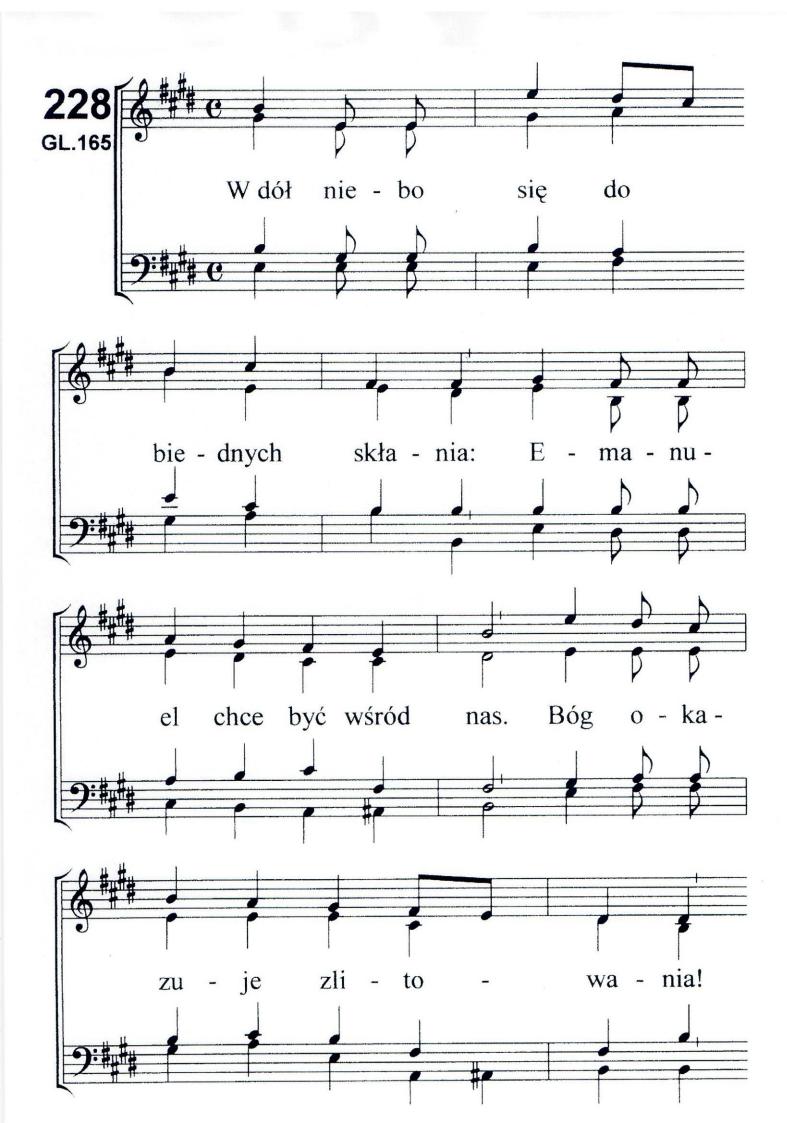


- 2. Twoją chwała i moc wszelka! Sławi Ciebie rzesza wielka, aniołowie służą Ci. Wszystkie dzieła rąk Twych Panie, aż po krańce ziemi całej, oddał Ojciec w ręce Twe.
- 3. Myśmy także dani Tobie, ku Twej chwale i ozdobie, aby być przy boku Twym. Z Tobą chcemy chwałę dzielić, po prawicy się weselić, wiecznej sławy wznosić hymn.





- 2. Baranek Boży poszedł za nas, na ten krzyż, na ten krzyż. Zasłona teraz rozerwana, przez ten krzyż, przez ten krzyż. Nam do przybytku dostęp dan, możemy Boga wielbić tam. On dzieło Syna przyjął Sam, przez ten krzyż, przez ten krzyż.
- 3. Triumf! Nasz wróg jest zwyciężony, przez ten krzyż, przez ten krzyż. Z pęt jego grzesznik uwolniony, przez ten krzyż, przez ten krzyż. Pieśń uwielbienia, Jezu Ci, przez całą wieczność z serca brzmi. Zwycięstwo wywalczyłeś Ty, przez ten krzyż, przez ten krzyż.



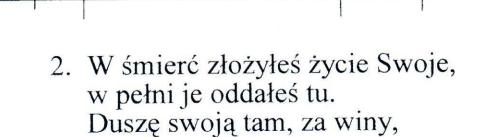


- 2. Któż może miłość w pełni pojąć, co wśród grzeszników zjawia się? Wszechświat Go wszak nie może objąć, a On sługą tu zostać chce!
- 3. Ta miłość jeszcze głębiej sięga, na naszym miejscu staje wnet. Na krzyżu umarł w hańbie, w mękach, by zgubionym dać życie swe.
- Boże! Co Tobie w zamian damy, jaką ofiarą cieszysz się? Więc o Jezusie zaśpiewamy. tylko On zadowolił Cię.
- 5. W dół niebo się do biednych skłania: Emanuel chce być wśród nas. Bóg okazuje zlitowania, Boży ludu uwielbiaj wraz!





lżo-ny, zra-nił Cię nie - pra - wych - czyn.



na ołtarzu - krzyża pniu.

- 3. Z cierpień żaru, z sądu ognia, gdy w boleści trwałeś Sam. Wzniosła się przyjemna, błoga, woń do Boga wtedy tam.
- Drogi Zbawco, pozwoliłeś, na Się włożyć męki te. Jeńców krocie uwolniłeś, w Tobie mają szczęście swe.
- 5. Za nas grzechem uczyniony, krzyż wycierpiał tutaj Syn. Przez miriady wywyższony, wiecznie, za ten wielki czyn.